

ROBERT STEFANICKI

Uniwersytet Wrocławski

## PRZEDAWNIE W PROJEKCIE KODEKSU CYWILNEGO

### 1. WPROWADZENIE

Przedawnienie jest instytucją dawności regulowaną prawie we wszystkich systemach prawnych. Nowoczesne ustawodawstwa cywilne dążą do eliminowania sytuacji, które poza ściśle określonymi prawami umożliwiałyby istnienie trwałych i nierozwiązalnych stosunków prawnych. Nie można jednak nie dostrzegać faktu, że instytucja przedawnienia stanowi wyjątek od zasady ochrony praw podmiotowych. Na tę kwestię wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny. Instytucja przedawnienia nie jest przedmiotem bezpośrednich regulacji konstytucyjnych, jednakże konsekwencje wynikające z jej ukształtowania w porządku prawnym mogą mieć ważki wpływ na skuteczność ochrony praw podmiotowych, w tym tych, które korzystają wprost z gwarancji konstytucyjnych<sup>1</sup>. Zatem ustawodawca nie może tworzyć takich mechanizmów odnoszących się do funkcjonowania przedawnienia, które uniemożliwiałyby skuteczne dochodzenie roszczeń przez wierzyciela. Instytucja ta przeciwdziała podważeniu stanu prawnego w związku z pojawiającymi się problemami natury dowodowej po upływie czasu, jeśli długotrwały stan faktyczny jest zgodny ze stanem prawnym. Przedawnienie chroni dłużnika, który przestaje liczyć się z koniecznością zaspokojenia roszczeń wierzyciela, oraz wymiar sprawiedliwości przed wydawaniem przypadkowych rozstrzygnięć wynikających z narastających z upływem czasu trudności dowodowych, a także mobilizuje wierzyciela do podjęcia określonych działań<sup>2</sup>. W związku z wyraźną tendencją do skracania terminów przedawnienia maleje siła argumentów decydujących o zasadności tej instytucji podyktowanej interesem dłużnika.

Niewątpliwie *ratio legis* przedawnienia stanowi wzgląd na stabilizację i pewność stosunków prawnych, co leży niewątpliwie w interesie publicznym. Przepisy regulujące przedawnienie limitują w czasie możliwość skorzystania z przymusu

<sup>1</sup> Wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, 97/8/A/2006.

<sup>2</sup> Szerzej J. Zrałek, *Przedawnienie w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2005, s. 40.

państwowego, relatywizują zaskarżalność roszczenia<sup>3</sup>. W doktrynie podnosi się, że aksjologicznym uzasadnieniem przedawnienia jest jego charakter dyscyplinujący poszkodowanego, by w odpowiednim czasie wystąpił na drogę prawną<sup>4</sup>. Aby to mogło nastąpić, istota i sens przedawnienia roszczeń majątkowych powinny być bezwzględnie wiązane z realną możliwością ich dochodzenia przez uprawnionego. Bez normatywnego ukształtowania tych mechanizmów trudno byłoby się powoływać na aksjologiczne uzasadnienie omawianej instytucji. Przeciwdziałać kreacji pozornego prawa wierzyciela ma wprowadzenie do przedawnienia subiektywnych przesłanek. Dotyczą one okoliczności, gdy uprawniony wiedział, lub przyjmując kryteria rozsądne jego zachowań, mógł mieć wiedzę o istnieniu podstawy dochodzenia uprawnień<sup>5</sup> i w związku z tym realnie zabiegać o zaspokojenie roszczeń. Uwzględnianie kryteriów subiektywnych otworzyło drogę do radykalnego współcześnie skracania terminów przedawnienia<sup>6</sup>. By określona instytucja wypełniała założone cele, niezbędne jest stworzenie jasnego i w miarę precyzyjnego prawa oraz skutecznych mechanizmów jego wykonania, które stwarzałyby z jednej strony możliwość kompensacji roszczeń przez wierzyciela, z drugiej zaś nie prowadziły do nadmiernych, nieproporcjonalnych zakłóceń pewności prawa. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy projekt kodeksu cywilnego w przedmiotowym zakresie wychodzi naprzeciw współczesnym europejskim tendencjom modyfikacji tej instytucji oraz czy zawiera spójne i kompleksowe rozwiązania.

## 2. PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ

W świetle obowiązujących przepisów przedawnieniu ulegają jedynie roszczenia majątkowe. Natomiast z projektu regulacji wynika (art. 181 § 2), że prze-

<sup>3</sup> T. Pałdyna, *Przedawnienie roszczeń z umów nienazwanych*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, red. M. Pazdan *et al.*, Warszawa 2008, s. 134 n.

<sup>4</sup> Szerzej P. Sobolewski, *Ratio legis przedawnienia roszczeń deliktowych*, [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007, s. 30; zob. także uwagi T. Pałdyna, „*Ratio legis*” przedawnienia, „*Zeszyty Prawnicze UKSW*” 2006, z. 6.2, s. 153 n.

<sup>5</sup> W ramach nowelizacji niemieckiego prawa zobowiązań i zasadniczego w nim skrócenia terminu przedawnienia do lat 3 wprowadzono jednocześnie system subiektywny usprawiedliwiający wprowadzone zmiany, tak § 199 ust. 1 (2) BGB, *Bürgerliches Gesetzbuch*, <http://www.gesetze-internet.de/bgb>.

<sup>6</sup> Szczególne znaczenie przesłance subiektywnej przyznaje system francuski. Zgodnie z orzecznictwem sądów bieg przedawnienia zawieszają się, gdy wierzyciel z jakiegokolwiek przyczyn nie może dochodzić swoich uprawnień. W grupie tych przyczyn mieszczą się oprócz niewiedzy o przysługujących uprawnieniach przeszkody natury moralnej oraz niezdolność do dochodzenia roszczeń. Zob. Cour de cassation, Chambre commerciale, 10 juin 2008, N° de pourvoi: 06–19.452; LOI n° 2008-561 du 17 juin 2008 portant réforme de la prescription en matière civile, NOR: JUSX0711031L, <http://www.legifrance.gouv.fr>, oraz C. Biguenet-Maurel, *Réforme De La Prescription Civile — Loi Du 17 Juin 2008*, Paris 2008.

dawnieniu ulegać mają również roszczenia niemajątkowe w zakresie określonym przez przepis szczególnie. W uzasadnieniu projektodawcy podnoszą między innymi, iż obecny stan prawny zawężający działanie przedawnienia wyłącznie do roszczeń majątkowych powoduje, że tam, gdzie pojawia się potrzeba ograniczenia terminem roszczenia niemajątkowego, ustawodawca musi sięgać do bardziej rygorystycznych terminów zawitych. Uznają ponadto, że brak racjonalnych przesłanek przemawiających za tym, aby roszczenia niemajątkowe albo nie podlegały ograniczeniu terminem, albo podlegały wyłącznie rygorystycznym terminom zawitym. Lepszym w świetle tego stanowiska rozwiązaniem jest objęcie wszystkich roszczeń, których dochodzenie ograniczone powinno być określonym terminem, jednolitą instytucją przedawnienia. Istnieją obecnie roszczenia niemajątkowe, których dochodzenie nie jest ograniczone w czasie, choć niewątpliwie powinno takim ograniczeniom podlegać. Nie ma racjonalnych przesłanek przemawiających za tym, aby po naruszeniu dobra osobistego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne ulegało przedawnieniu, natomiast roszczenie o usunięcie skutków naruszenia już nie. Nie wydaje się, aby projektodawcy dostarczyli przekonujących argumentów na rzecz zmian przepisów o przedawnieniu w tym zakresie.

Projekt nawiązuje w tym obszarze regulacji do prawa niemieckiego, w świetle którego przedawnieniu mogą podlegać w zasadzie wszystkie roszczenia niezależnie od swojej majątkowej lub niemajątkowej natury<sup>7</sup>. Nie jest to rozwiązanie w obcych systemach normatywnych dominujące. Objęcie przedawnieniem roszczeń niemajątkowych napotyka bowiem barierę kulturowych tradycji państw, które konsekwentnie opierają ochronę tych dóbr na konstrukcji prawa bezwzględnego<sup>8</sup>.

Projekt jest koherentny z konstrukcją zawartą w przepisach k.c. o przedawnieniu, stanowiącą, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od spełnienia świadczenia (art. 181 § 3 k.c.).

Podobnie jak obowiązująca regulacja art. 181 § 4 projektu stanowi, iż nie można żądać zwrotu świadczenia spełnionego, które uległo przedawnieniu. Stanowi to ukłon w stronę uprawnionego. Instytucja przedawnienia ma bowiem równoważyć zazwyczaj sprzeczne interesy uczestników obrotu prawnego.

---

<sup>7</sup> P. Zakrzewski, *Przedawnienie w znolizowanym niemieckim kodeksie cywilnym (z nawiązaniem do zasad Europejskiego Prawa Umów)*, „Przegląd Legislacyjny” 2005, nr 5–6, s. 71; zob. też rozwiązanie de la prescripción de las acciones przyjęte w art. 1968 i n. hiszpańskiego kodeksu cywilnego (Código Civil), w: *Las leyes generales*, Madrid 2006, s. 496.

<sup>8</sup> Zob. między innymi S. Wójcik, *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 1–2, s. 42; w szerszym kontekście tegoż autora *Zagadnienia etyczne przedawnienia roszczeń*, [w:] *Z zagadnień cywilnych prawa materialnego i procesowego. Księga pamiątkowa ku czci profesora J. Ignatowicza*, Lublin 1988, s. 142 n.; J. Zrałek (*Przedawnienie roszczeń w polskim prawie cywilnym — szkic prawnoporównawczy*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa prof. M. Pazdana*, Kraków 2005, s. 1567).

### 3. TERMINY PRZEDAWNNIENIA

W ostatnich latach zauważalna jest tendencja do znacznego skracania ogólnych terminów przedawnienia i upraszczania zasad rządzących tą instytucją. W niektórych normatywnych porządkach krajowych — na przykład w Niemczech i Rosji<sup>9</sup> — doszło nawet do 10-krotnego skrócenia terminu podstawowego. Przedstawiciele krajowej doktryny<sup>10</sup>, akceptując celowość zaszczerpienia na polski grunt zmian w tym zakresie, podnoszą, że zabieg taki uprościłby regulację przedawnienia, eliminując przy tym niezbędność dokonywania klasyfikacji, czy chodzi o roszczenia związane z działalnością gospodarczą, czy o świadczenia okresowe. Zadość powyższym postulatom czyni omawiany projekt, który odwraca istniejące w tym zakresie terminy przedawnienia. Niektóre proponowane zmiany mają charakter istotny, inne stanowią jedynie zabieg kosmetyczny. Do pierwszych zaliczyć należy radykalne cięcia w zakresie biegu terminu i charakteru jego zakłóceń. Termin podstawowy wynosiłby 3 lata<sup>11</sup>, natomiast sztywny, maksymalny mijałby z upływem lat 10. Zasadę tę wyraża § 1 art. 183 projektu<sup>12</sup>. Proponowane rozwiązanie jest spójne z postanowieniami UNIDROIT z 2004 r., w których podstawowy termin jest określony na 3 lata (art. 10.2 (1)), a maksymalny na 10 lat (art. 10.2 (2)). Mając na uwadze ogólny trend ewaluowania instytucji dawności w omawianym zakresie, którą to tendencję projekt również wyraża, szczególną wagę ustawodawca powinien przywiązywać do ukonstytuowania właściwych relacji między interesem dłużnika, który otrzymuje prawo powoływania się na zarzut przedawnienia a interesem wierzyciela do zaspokojenia przynależnych mu roszczeń. Chodzi tutaj o gwarancje rozwiązań zgodnych z regułami słusznościowymi. Problem modyfikacji prawa w tym zakresie tkwi jednak nie tyle w modyfikowaniu terminów przedawnienia ze względu na potrzeby współczesnego obrotu, ile w odpowiednim zabezpieczeniu ochrony prawnej wierzyciela w wypadku drastycznego ich skracania.

Art. 182 § 2 projektu wykazuje treściowy związek z art. 120 k.c., ale się z nim nie pokrywa. Podobnie jak w obowiązującym stanie prawnym, również we wnio-

<sup>9</sup> Reguluje to *Гражданский кодекс Российской Федерации*, zob. Глава 12. Исковая давность, art. 195 n. Natomiast wspomniana ustawa z dnia 17 czerwca 2008 r. dotycząca reformy terminów przedawnienia w sprawach cywilnych przyjęta we Francji, wprowadziła istotne zmiany w przedmiocie uporządkowania i sprecyzowania zasad dotyczących przedawnienia, jednocześnie obniżając termin podstawowy przedawnienia w prawie cywilnym z 30 do 5 lat.

<sup>10</sup> Z. Radwański, [w:] *Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 60; P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 79.

<sup>11</sup> Art. 182 § 1 projektu stanowi, iż termin przedawnienia wynosi trzy lata (termin podstawowy), chyba że przepis szczególnie przewiduje inny okres.

<sup>12</sup> Przepis ten stanowi, że niezależnie od zasad przewidzianych w artykule poprzedzającym, roszczenie przedawnia się najpóźniej po upływie lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie stanowiące podstawę jego dochodzenia przed sądem, sądem polubownym lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju (ostateczny termin przedawnienia).

sku utrzymano obiektywne kryterium początku biegu przedawnienia. Ukształtowanie przesłanek, od których zależy początek biegu omawianego terminu, decyduje o tym, który z podmiotów stosunków zobowiązaniowych objęty zostaje szerszym zakresem ochrony. Przy przyjęciu zasady, że początek biegu terminu zależy od wiedzy wierzyciela i okoliczności uzasadniających roszczenie, pozycja uprawnionego ulega wyraźnemu wzmocnieniu, ponieważ nie ponosi on ryzyka, które może wystąpić, gdy termin przedawnienia biegnie niezależnie od momentu wystąpienia szkody i wiedzy o niej uprawnionego. Z kolei przy przyjęciu obiektywnego kryterium — jak to ma miejsce w art. 120 k.c. i art. 182 § 2 projektu — silniejszą ochroną objęty jest dłużnik. W tym ostatnim wypadku zwiększa się stabilizacyjna funkcja upływu czasu, ale konstrukcja taka jest wielce dyskusyjna z punktu widzenia reguł słuszności, które powinno uwzględniać prawo. Wraz ze skracaniem terminów przedawnienia słabnie siła argumentów odnoszących się do wymienionej wyżej funkcji dawności, ponieważ nie daje o sobie znać przesłanka trudności dowodowych i niebezpieczeństwo wydania niesprawiedliwego wyroku. Nie pojawiają się też okoliczności, w których w związku z upływem dłuższego przedziału czasu dłużnik przestaje się liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Zgodnie z brzmieniem art. 182 § 2 projektu początek biegu przedawnienia wiąże ze zdarzeniem obiektywnym takim jak wymagalność roszczenia<sup>13</sup>. Praktyka pokazuje, że poprzestanie wyłącznie na koncepcji przesłanki obiektywnej może prowadzić do tworzenia mechanizmu pozornej ochrony wierzyciela. Przykładowo, ujmując uwzględnianie jedynie obiektywnego kryterium początku biegu terminu przedawnienia przy umowach budowlanych, może w sposób niewystarczający chronić uprawnionego, ponieważ prawdopodobny skutek nienależytego wykonania umowy ujawnia się niejednokrotnie dopiero po upływie terminu przedawnienia. Wprawdzie w przepisach dotyczących przedawnienia roszczeń deliktowych uwzględnia się terminy obiektywne i subiektywne, ale brakowało dotąd spójnego, jednolitego podejścia do tej kwestii przez rozszerzenie przesłanki subiektywnej biegu przedawnienia na wszystkie przypadki przedawnienia roszczeń<sup>14</sup>. Wzorem w tym zakresie mogą być przepisy austriackiego kodeksu cywilnego, w którym przedawnienie jest regulowane według jednolitych zasad, bez względu na to, czy szkoda jest następstwem naruszenia postanowień umownych, czy nie ma związku z umową.

Na szczególną uwagę w tej materii zasługuje wspomniany wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., w którym orzeczono, że art. 442 § 1 zdanie drugie ustawy<sup>15</sup> przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na

<sup>13</sup> Artykuł stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

<sup>14</sup> Zob. uwagi Z. Radwańskiego, *op. cit.*, s. 61.

<sup>15</sup> Z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.

osobie, która ujawniła się po upływie lat 10 od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sporny przepis, uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2006 r. o zmianie kodeksu cywilnego, obrósł bogatym, ale zróżnicowanym w swej treści orzecznictwem sądowym i wypowiedziami w literaturze przedmiotu, w których odnaleźć można aprobatę między innymi dla systemowej i celowościowej jego wykładni. W wyroku z dnia 21 maja 2003 r.<sup>16</sup> SN stwierdził, że art. 120 § 1 k.c. statuuje zasadę, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od chwili, w której roszczenie stało się wymagalne. Dopóki jednak nie powstanie szkoda, roszczenie o jej naprawienie w ogóle nie ma miejsca. Odmiennie stanowisko prowadziłyby do wniosku, że art. 442 § 1 k.c. w dosłownym brzmieniu ma zastosowanie w sytuacjach, gdy data zdarzenia zbiega się z datą powstania szkody i z datą wymagalności roszczenia. Jednak w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r.<sup>17</sup> SN przyjął literalną wykładnię wymienionego przepisu i w konsekwencji doprowadziło to do podjęcia problemu przez Trybunał Konstytucyjny, o czym wyżej. W uzasadnieniu wzmiankowanego wyroku słusznie podnosi, że sens i istota przedawnienia roszczeń majątkowych powinny być związane jedynie z sytuacją, w której występują realne możliwości dochodzenia roszczeń przez uprawnionego, a nie mechanizmy takiego ukształtowania prawa, które powstając, stają się od razu nieskuteczne, tworząc przy tym złudzenie istnienia na danym odcinku skutecznej ochrony prawnej. Współcześnie spotykamy się stosunkowo często z problemem opóźnionego wystąpienia szkody w stosunku do zdarzenia ją wywołującego. Zjawisko zwiększonego ryzyka narasta wraz z rozwojem nowoczesnych technologii i techniki wytwarzania coraz bardziej złożonych produktów.

W art. 182 § 3 projektu wprowadzone zostało uchylenie od reguły określonej § 2. Przepis ten stanowi, że jeżeli uprawniony z przyczyn od siebie niezależnych nie mógł dochodzić roszczenia w chwili, gdy roszczenie stało się wymagalne, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony uzyskał taką możliwość. Wymieniony projekt przepisu wskazuje na przyczyny niezależne od dochodzącego. Powstaje pytanie, co należy objąć ich zakresem. W większości systemów krajowych tendencji do skracania terminów przedawnienia towarzyszy odwołanie się do kryterium subiektywnego niezależnie od (lub zamiast) respektowania przesłanki obiektywnej. W prawie niemieckim bieg przedawnienia uzależniany jest zarówno od wystąpienia okoliczności obiektywnych (wymagalności roszczeń), jak i przesłanki subiektywnej łączonej z wiedzą uprawnionego o istnieniu uprawnień (powstaniu szkody). Z reguły w porządkach krajowych przesłanki obiektywne zamykają niepodlegające wydłużeniu maksymalne terminy dochodzenia

<sup>16</sup> IV CKN 378/01, OSCN 2004, nr 7–8, poz. 124 z glosą aprobującą T. Dybowskiego, „Przełęcz Sądowy” 2004, nr 6, s. 132.

<sup>17</sup> III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7–8, poz. 114.

roszczeń. Jednak nawet po długim, ustawowym upływie terminu, może ujawnić się szkoda ze zdarzenia mającego miejsce przed jego upływem. W takich wypadkach niezbędne okazuje się sięganie do takich instytucji, jak nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Wykorzystywanie konstrukcji nadużycia prawa w odniesieniu do moderowania terminów przedawnienia będzie nie do uniknięcia, ponieważ sama długość terminu nie rozwiąże problemów aksjologicznych przedawnienia. Sięgnięcie jednak po instrumenty takie jak nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) czy też powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.) nie stanowi obiektywnego i pewnego środka prawnego, który mógłby efektywnie i w sposób pewny chronić poszkodowanego<sup>18</sup>. W piśmiennictwie podnosi się<sup>19</sup>, że należy utrzymać, na potrzeby ochrony wierzyciela, możliwość sięgania do instytucji nadużycia prawa, ponieważ takie podejście łagodzi ostrość krytyki kierowanej przeciwko przedawnieniu jako instytucji o wątpliwym uzasadnieniu aksjologicznym.

Argumentowi, jaki stanowi stabilizacja sytuacji sprawcy szkody, w związku z przyjęciem obiektywnego kryterium biegu przedawnienia i tendencjom do skracania terminów, można przeciwstawić głębsze prakseologiczne uzasadnienie wskazujące na niespójność regulacji przedawnienia z funkcjami odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie widać wystarczająco przekonujących racji prawnych na rzecz zagwarantowania pewności jednego podmiotu prawa, jakim jest sprawca (dłużnik), osiąganey kosztem poszkodowanego wierzyciela<sup>20</sup>. Na uwagę zasługuje rozwiązanie przyjęte w art. 17:105 PECL (Principles of European Contract Law), w którym jako jedną z przyczyn zawieszenia biegu przedawnienia przyjmuje się brak wiedzy wierzyciela o przysługującym mu prawie dochodzenia roszczeń<sup>21</sup>.

W uzasadnieniu projektu słusznie podniesiono kwestię niezbędności zagwarantowania jednolitej i przejrzystej, ogólnej koncepcji przedawniania. Wskazano między innymi, że prawidłowe funkcjonowanie zaproponowanych przepisów wymaga dużej ostrożności w ramach konkretnych instytucji prawa cywilnego przy dodawaniu reguł szczególnych przedawnienia. W opinii projektodawców wniosek jest skonstruowany w taki sposób, aby jak najrzadziej pojawiała się konieczność wprowadzania od niego wyjątków. Na razie jest to jednak koncepcja teoretyczna, ponieważ w nowych aktach prawnych służących implementacji prawa wspólnotowego tworzy się autonomiczne instytucje przedawnienia bez wystarczającego dla takiego podejścia uzasadnienia. Przykładem może być rozwiązanie przyjęte w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. W celu za-

<sup>18</sup> W tym kierunku cytowany wyrok TK z 1 września 2006 r.; por. w odniesieniu do instytucji terminów zawitych stanowisko T. Justyńskiego, *Problem aktualności konstrukcji nadużycia prawa w zakresie terminów zawitych*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11–12, s. 41.

<sup>19</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 60.

<sup>20</sup> P. Sobolewski, *Ratio legis przedawnienia roszczeń deliktowych*, [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *op. cit.*, s. 29 n.

<sup>21</sup> Szerzej P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 69.

pewnienia kluczowej roli kodeksu cywilnego w regulacji prawa prywatnego oraz zagwarantowania przejrzystości rozwiązań prawnych należałoby konsekwentnie odchodzić od powyższej praktyki.

Podobnie jak rozwiązuje tę przedmiotową materię ustawodawstwo większości państw, wszelkie modyfikacje terminu przedawnienia mogą dotyczyć wyłącznie podstawowego terminu określonego art. 182 § 1 projektu przy zastrzeżeniu mechanizmów sprecyzowanych w art. 184 § 1 oraz art. 187 § 2 projektu. Należy jednak nadmienić, że maksymalny termin 10-letni należy do najkrótszych w Europie. Przykładowo, w niemieckim kodeksie cywilnym BGB termin ostateczny wynosi 30 lat<sup>22</sup>. Należy nadmienić, że określony w projekcie termin niepodlegający modyfikacji nie stanowi górnej granicy dla wszystkich rodzajów roszczeń.

W projekcie zaproponowano wzmiankowaną już wyżej modyfikację terminów przedawnienia, ponieważ zasadniczy, podstawowy termin przedawnienia wynosić miałyby 3 lata, natomiast maksymalny 10 lat. Regulacja terminu ostatecznego ma charakter definitywny. Wprowadzenie w drodze przepisu szczególnego innego niż trzyletni zasadniczy termin przedawnienia nie wyklucza tego, iż dane roszczenie w dalszym ciągu podlega działaniu podwójnego terminu przedawnienia i przedawnia się najpóźniej po 10 latach od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie stanowiące podstawę dochodzenia roszczenia. Projekt nie wprowadza zmian w stosunku do dotychczasowej regulacji, stanowiącej, że przepis szczególny może wyłączać konkretne roszczenie majątkowe jako niepodlegające przedawnieniu.

We wniosku uwzględniono istniejące obecnie uregulowanie, iż roszczenia odszkodowawcze związane z popełnieniem przestępstwa przedawniają się z upływem 20 lat od momentu jego popełnienia (art. 183 § 2<sup>23</sup>). Jednocześnie w uzasadnieniu wskazuje się, że w przeciwieństwie do obecnie istniejącego stanu prawnego, roszczenie takie podlegać będzie podstawowemu terminowi przedawnienia. O ile uzasadnione wydaje się przedłużenie obiektywnej odpowiedzialności osoby, która popełniła przestępstwo, o tyle, zdaniem projektodawców, nie ma podstaw do tego, aby w takiej sytuacji dodatkowo uprzywilejować poszkodowanego. Wydaje się, że trzyletni termin na dochodzenie takich roszczeń, liczony od chwili, w której poszkodowany uzyskał możliwość ich dochodzenia, jest usprawiedliwiony. Projektodawcy zdaje się nie do końca byli pewni swoich racji, skoro posłużyli się określeniem „wydaje się”, otwierającym pole do dyskursu prawniczego nad przejrzystością i zasadnością zaproponowanych przepisów.

Omawiany projekt przepisu nie został sformułowany w sposób jasny. Jeżeli zgodnie z założeniem projektodawców przedawnienie roszczeń związanych

<sup>22</sup> Szerzej H. Prütting, G. Wegen, G. Weinreich, *BGB — Kommentar*, Luchterhand 2009, s. 288 n.

<sup>23</sup> W myśl § 3 przepisy o ostatecznym terminie przedawnienia nie ograniczają dochodzenia roszczeń pieniężnych związanych z wynagrodzeniem szkody na osobie. Jest to tendencja zgodna z ogólnym podejściem do wzmocnienia konstrukcji służących ochronie zdrowia i życia ludzkiego.



z wyrządzeniem szkody wskutek popełnienia przestępstwa podlegać ma podwójnemu terminowi przedawnienia, należało przyjąć niepozostawiającą wątpliwości konstrukcję przepisu, na przykład w postaci „z zastrzeżeniem zasad określonych w art. 182 projektu w przypadku roszczeń związanych z wyrządzeniem szkody wskutek popełnienia przestępstwa, ostateczny termin przedawnienia wynosi dwa-dziesiąt lat od dnia popełnienia przestępstwa”.

#### 4. MODYFIKACJA UMOWNA TERMINU PRZEDAWNIEŃ

Projekt w art. 184 § 1 stanowi, że podstawowy termin przedawnienia roszczeń wynikających z umów zawartych pomiędzy przedsiębiorcami może być skrócony lub też przedłużony. Jednakże nie może on być krótszy od roku ani przekraczać maksymalnego dziesięcioletniego terminu. Z kolei § 2 dookreśla, że po rozpoczęciu biegu podstawowego terminu przedawnienia nie można zmieniać jego długości. Natomiast § 3 wskazuje, że w umowach wzajemnych dopuszczalna jest wyłącznie symetryczna zmiana długości podstawowego terminu przedawnienia roszczeń każdej ze stron.

Co do zasady zaproponowane zmiany wychodzą naprzeciw potrzebom obrotu. Od pewnego czasu podnoszone są w doktrynie kwestie nieadekwatności rygorystycznych rozwiązań przedawnienia, wykluczających jakąkolwiek możliwość modyfikacji terminów przedawnienia w relacjach profesjonalnych. Na tle art. 119 k.c., który zawiera regułę odpowiadającą art. 181 § 5 projektu, doktryna dokonywała jego wykładni celowościowej, zważywszy, że przepis ten nie zakazuje stronom dokonywania modyfikacji terminów ciężących na nich zobowiązań (przesunięcia terminu wymagalności roszczenia) w ramach zasady swobody zawierania i wykonywania umów<sup>24</sup>. Przedłużenie lub skrócenie terminów, po dniu kiedy roszczenie stało się wymagalne, stanowiłoby obejście zakazu zawartego w art. 119 k.c.

Układ niektórych, wnioskowanych przepisów o przedawnieniu budzi zastrzeżenia. Każda jednostka redakcyjna powinna mieć jednolitą merytoryczną konstrukcję, a więc przykładowo § 1 przepisu może wyrażać podstawową regułę a paragraf kolejny uchylecia od zasady. Uwaga ta również dotyczy złagodzenia obowiązującej konstrukcji bezwzględnego zakazu zmian terminów i biegu przedawnienia przez czynności podejmowane przez strony. Ogólna reguła stanowiąca, że nie można w drodze czynności prawnej zmieniać zasad biegu, długości ani skutków upływu terminu przedawnienia została wysłowiona w art. 181 § 5, natomiast wyjątek od niej dopiero w art. 184 projektu. Moje uwagi znajdują

<sup>24</sup> P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 277; S. Rudnicki, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego, część ogólna*, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2009, s. 511.

zresztą potwierdzenie w argumentacji zawartej w uzasadnieniu proponowanej koncepcji. Wskazuje się w nim, że projekt wyraża zasadę, iż przepisy regulujące przedawnienie mają charakter bezwzględnie wiążący, oraz że po rozpoczęciu biegu podstawowego terminu przedawnienia nie można zmieniać jego długości. W umowach wzajemnych dopuszcza się wyłącznie jednolitą zmianę terminów przedawnienia roszczeń obu stron umowy. Ograniczenie to przeciwdziałać ma narzuceniu przez silniejszą stronę stosunku prawnego niekorzystnych rozwiązań dla strony słabszej. Również przepisy BGB dopuszczają umowną modyfikację terminów przedawnienia w stosunkach między przedsiębiorcami z wyłączeniem możliwości skrócenia terminu w wypadku odpowiedzialności spowodowanej umyślnymi działaniami § 202 ust. 1 BGB. Możliwość modyfikacji długości terminu wprowadzona została również do reguł UNIDROIT (2004)<sup>25</sup>. Jednak w porównaniu z rozwiązaniem zaproponowanym w art. 184 § 2 projektu, który wyłącza zmianę długości terminu po rozpoczęciu biegu terminu podstawowego, postanowienia UNIDROIT pozwalają na dokonywanie zmian także w czasie jego biegu<sup>26</sup>.

Określone w projekcie przejrzyste ramy modyfikacji umownej terminów zasługują na aprobatę. Należy zauważyć, że z zawieraniem przez przedsiębiorców umów, zastrzegających skracanie lub wydłużanie terminów przedawnienia wiąże się określone ryzyko. Ma ono miejsce zwłaszcza, gdy jedna ze stron różni się od drugiej pozycją ekonomiczną i profesjonalizmem w dziedzinie objętej przedmiotem kontraktu<sup>27</sup>. Przykładem mogą być umowy zawierane przez przedsiębiorców, niezawodowców w dziedzinie usług finansowych, z bankami w przedmiocie opcji walutowych. W niektórych systemach prawnych wprowadzane są ograniczenia normatywne możliwości ich zawierania lub przynajmniej zastrzega się respektowanie dodatkowych obowiązków przez stronę profesjonalną w danej materii, oferującą zawarcie tego typu transakcji. Ograniczenia takie mają na celu ochronę interesów podmiotów niezajmujących się zawodowo tego typu transakcjami przed skutkami przyjęcia na siebie zbyt dużego ryzyka inwestycyjnego.

<sup>25</sup> Kwestie te reguluje art. 10 ust. 3 (1). W świetle tych zasad strony nie mogą skrócić podstawowego terminu poniżej roku, a maksymalnego 10-letniego terminu poniżej czterech lat ani wydłużyć go powyżej lat 15 (art. 10 ust. 3 (2)), Working Group for the preparation of Principles of International Commercial Contracts. Principles of International Commercial Contracts (Final draft as adopted by the Working Group and edited by the Secretariat), UNIDROIT 2004 — Study L — Doc. 98, <http://www.unidroit.org/english/documents/2004/study50/s-50-098-e.pdf>.

<sup>26</sup> Zob. też art. 17:116 PECL, oraz R. Zimmermann, *La Nova regulació de la prescripció en el dret alemany: un model per a Europa*, *Revista catalana de dret privat* 2004, nr 2, s. 139–140; J. Kleinschmidt, *Der Verzicht im Schuldrecht*, Tübingen 2004, s. 217.

<sup>27</sup> Na to niebezpieczeństwo zwraca uwagę również W. Kocot, *Przedawnienie roszczeń w umowach międzynarodowej sprzedaży towarów w ujęciu nowojorskiej Konwencji z 1974 r.*, PPH 1998, nr 9, s. 8.

## 5. PRZERWANIE BIEGU TERMINU PRZEDAWNIENIA

Zakłócenie biegu terminu może wynikać z jego przerwania, zawieszenia lub wstrzymania terminu upływu przedawnienia. Najsilniejszy skutek wywołuje przerwanie biegu, ponieważ po każdym przerwaniu bieg rozpoczyna się na nowo, a dotychczasowe przedawnienie przed zdarzeniem, z którym wiąże się przerwanie, zostaje zniweczone. Projekt wprowadza w tym zakresie pewne zmiany, ponieważ ogranicza taki skutek jedynie do uznania roszczenia oraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez dłużnika. Zgodnie z treścią art. 185 projektu uznanie roszczenia w formie pisemnej przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, dokonane przed upływem terminu przedawnienia, powoduje rozpoczęcie biegu podstawowego terminu przedawnienia na nowo. Należy nadmienić, że pod rządami przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. uznanie musiało mieć również formę pisemną, jeżeli miało doprowadzić do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia. Cytowany przepis stanowi odpowiednik art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Nie zmienia się jego dotychczasowa merytoryczna konstrukcja, z wyjątkiem wprowadzenia wymogu co do formy uznania roszczenia. W uzasadnieniu projektu wskazuje się, że zaostrzono powinności w tym zakresie. Na bieg przedawnienia wpływać ma wyłącznie uznanie dokonane w formie pisemnej<sup>28</sup>. Kierunek zmian w tym zakresie zgodny jest z rozwiązaniami spotykanymi w wielu systemach prawnych. Mają one na celu usunięcie wątpliwości dotyczących tego, czy doszło, czy też nie do skutecznego zakłócenia biegu przedawnienia. Proponowane zmiany zasługują na akceptację, ponieważ orzecznictwo sądowe i wypowiedzi doktryny były w tym przedmiotowym zakresie zróżnicowane, co nie służyło pewności prawa<sup>29</sup>.

Proponowana zmiana, w stosunku do treści obowiązującego przepisu (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) jest spójna z rozwiązaniami przyjętymi w Konwencji o przedawnieniu z 1974 roku<sup>30</sup>. W świetle art. 20 ust. 1 niniejszego aktu uznanie roszczenia przerywa bieg przedawnienia tylko wówczas, gdy jest dokonane w formie pisemnej. Zważywszy na zróżnicowanie wymogów co do formy uznania w systemach krajowych Konwencja dla zachowania niezbędnej elastyczności, zawartych w niej rozwiązań, od wymienionej reguły w ust. 2 zawiera wyjątek. W jego świetle dorozumiane uznanie roszczenia jest skuteczne jedynie w przypadku częściowego spełnienia przez dłużnika świadczeń i odsetek. Podobnie jak stanowi to art. 123 § 1 k.c., projekt art. 185 wprowadza regułę, że skuteczne uznanie roszczenia może

<sup>28</sup> Na temat podstawowych celów ustanowienia określonej formy zob. Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne — część ogólna*, t. II, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 110 n.

<sup>29</sup> Por. M. Warciński, *Mechanizm przedawnienia roszczeń deliktowych*, [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *op. cit.*, s. 43 n.

<sup>30</sup> W stosunku do Polski weszła w życie 1 czerwca 1996 roku.

nastąpić wyłącznie przed upływem terminu przedawnienia. Oświadczenie dłużnika, złożone po jego upływie, stanowi jedynie potwierdzenie istnienia zobowiązania naturalnego.

## 6. ZAWIESZENIE BIEGU PRZEDAWNIENTA

W świetle obowiązującej regulacji (art. 123 k.c.) do przerwania biegu przedawnienia może prowadzić także wszczęcie mediacji. W projekcie dokonano w tym zakresie istotnej zmiany. Art. 186 § 1 stanowi, że termin przedawnienia roszczenia nie może upłynąć w czasie negocjacji dotyczących tego roszczenia, „jeżeli podjęcie negocjacji zostało udokumentowane w formie dokumentowej”. Można przyjąć, że pojęciem negocjacji obejmuje się szerszy zakres niż nadawany jest mediacji, której zasady regulują wprost przepisy ustawy<sup>31</sup>. Gdyby przyjąć tożsamość zakresów, zbędne byłoby wprowadzenie zmian terminologicznych.

Art. 186 § 2 określa, że przedłużenie terminu związane z prowadzeniem negocjacji nie może być dłuższe niż trzy miesiące. Tym samym do przedłużenia terminu przedawnienia, a nie jego przerwania ze skutkami określonymi w art. 124 kc, mogą prowadzić negocjacje podjęte przez wierzyciela i dłużnika dotyczące roszczenia, które ma ulec przedawnieniu. Proponowana konstrukcja jest zbliżona co do istoty z rozwiązaniami przyjętymi w prawie niemieckim (§ 204 BGB). W przypadku zakłóceń prowadzonych negocjacji zawieszenie trwa do chwili, gdy jedna ze stron odmówi ich kontynuacji. Podobnie jak to ujęto w omawianym projekcie, § 203 BGB stanowi, że przedawnienie biegnie nadal po upływie 3 miesięcy od ich zakończenia<sup>32</sup>. W uzasadnieniu art. 186 zwrócono uwagę, że proponowane rozwiązanie wzorowano na regulacji szczególnej, tj. ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej<sup>33</sup>. Ze wzmiankowanej ustawy powielono również regułę (w art. 186 § 2 projektu), że przedłużenie terminu związane z prowadzeniem negocjacji nie może być dłuższe niż trzy miesiące. Również art. 17:108 PECL uznaje prowadzenie negocjacji za okoliczność powodującą wstrzymanie biegu przedawnienia.

Wątpliwości budzi sposób wyrażenia proponowanego przepisu w związku z użyciem w nim zwrotu: „jeżeli podjęcie negocjacji zostało udokumentowane w formie dokumentowej”. Wydaje się oczywiste, że jeżeli pertraktacje zostały udokumentowane, na przykład przez przyjęcie jakiegoś pisemnego oświadczenia, to w sposób dorozumiany oznacza, że przyjęły postać jakiegoś lub jakichś dokumentów. Wśród konstrukcji składających się na zakłócenia biegu przedawnie-

<sup>31</sup> Mediację regulują przepisy k.p.c. art. 183(1)–185(15), przepisy obowiązują od 10 grudnia 2005. W świetle art. 123 k.c. przerwany przez mediację bieg terminów przedawnienia rozpoczyna się na nowo dopiero po ich zakończeniu.

<sup>32</sup> H. Prütting, G. Wegen, G. Weinreich, *op. cit.*, s. 304 n.

<sup>33</sup> Oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. 2002 Nr 141, poz. 1176 ze zm.

nia projekt dominującą rolę wyznacza zawieszeniu. Ma to niewątpliwy związek z ogólną tendencją do skracania terminów przedawnienia.

Zawieszenie biegu terminu przedawnienia polega na wstrzymaniu jego rozpoczęcia lub dalszego biegu na okres występowania okoliczności utrudniających (uniemożliwiających) uprawnionemu dochodzenie roszczeń. Zawieszenie nie niweczy rozpoczętego przedawnienia, ale jedynie przesuwa w czasie jego skutek. Instytucja zawieszenia biegu przedawnienia jest uzasadniona aksjologicznie między innymi tym, że przedawnienie nie powinno biec przeciwko osobie, która z racji szczególnych uwarunkowań i okoliczności nie może się przed nim bronić, a jeżeli bieg przedawnienia rozpoczął się przed ich nastąpieniem, to na czas ich istnienia powinien zostać wstrzymany<sup>34</sup>. Projekt art. 187 § 1 w zasadzie odzwierciedla koncepcję art. 121 k.c. Stanowi on bowiem, że bieg przedawnienia ulega zawieszeniu:

1) co do roszczenia przysługującego dziecku przeciwko rodzicom — w czasie trwania władzy rodzicielskiej,

2) co do roszczenia, które przysługuje osobie niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych, przeciwko osobie sprawującej opiekę lub kuratelę — w czasie sprawowania opieki lub kurateli przez tę osobę,

3) co do roszczenia jednego z małżonków przeciwko drugiemu — w czasie trwania małżeństwa,

4) co do roszczenia, którego uprawniony z powodu siły wyższej nie mógł dochodzić lub egzekwować przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw danego rodzaju lub egzekwowania roszczeń — w czasie trwania przeszkody.

W uzasadnieniu proponowanego przepisu wskazuje się, że nie modyfikowano w nim nadmiernie przyczyn zawieszenia biegu przedawnienia, wychodząc z założenia, że dotychczasowa regulacja nie wykazuje w tym zakresie istotnych słabości. Zmieniono jednak mechanizm działania zawieszenia. Obecnie zawieszenie oddziałuje na przedawnienie nawet wówczas, gdy jego przesłanki istniały w początkowym okresie i ustały na długo zanim upłynął termin przedawnienia kalkulowany bez uwzględniania zawieszenia. Pojawia się wówczas pytanie o celowość dodatkowej ochrony wierzyciela, skoro po ustaniu przyczyny zawieszenia dysponował on wystarczająco długim terminem do dochodzenia swoich roszczeń. Z tego względu projektodawcy opowiedzieli się za konstrukcją, zgodnie z którą po ustaniu przyczyny zawieszenia uprawniony musi mieć co najmniej rok na podjęcie odpowiednich działań. Jeżeli po ustaniu przyczyny zawieszenia do upływu terminu pozostało więcej niż rok — nie ma potrzeby ingerować w bieg terminu<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 520.

<sup>35</sup> Art. 187 § 2 stanowi, że zawieszenie biegu przedawnienia powoduje, że termin przedawnienia nie może upłynąć wcześniej niż rok po ustaniu przyczyny zawieszenia.

Projekt art. 188 nie wprowadza również zmian co do meritum, w stosunku do jego odpowiednika w art. 122 k.c. Proponowany przepis stanowi, że roszczenie przysługujące osobie niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych nie może przedawnić się przed upływem dwóch lat od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego lub od ustania przyczyny jego ustanowienia, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W takim przypadku termin nie może rozpocząć swojego biegu przed ustanowieniem przedstawiciela ustawowego lub przed ustaniem przyczyny jego ustanowienia. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do roszczenia osoby, co do której istnieje podstawa do jej ubezwłasnowolnienia. Termin przedawnienia roszczenia osoby niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych, związanego z wyrządzeniem szkody na osobie nie może upłynąć wcześniej niż dwa lata od uzyskania przez nią pełnej zdolności do czynności prawnych. Zaletą projektu jest poprawienie brzmienia obowiązującego przepisu, który zaowocował zróżnicowaną jego wykładnią, czasem prowadzącą do interpretacji przeciwnych do celów zamierzonych przez normodawcę. W literaturze przedmiotu zasadnie podniesiono<sup>36</sup>, że niejasne sformułowanie przepisu może sugerować, że chodzi o roszczenia skierowane przeciwko stronie uprawnionej, gdy tymczasem chronić ma osobę nieposiadającą pełnej zdolności do czynności prawnych.

Na tle obowiązującego art. 122 § 3, który ma zbliżoną treść do art. 188 § 3 projektu, doktryna przyjęła<sup>37</sup>, że w wypadku osób, które ze względu na stan zdrowia psychicznego powinny być, lecz nie zostały, całkowicie ubezwłasnowolnione, gdyż postępowanie w tym przedmiotowym zakresie nie zostało wszczęte, terminy określone art. 122 bieżą bądź od chwili uprawomocnienia się postanowienia, bądź po uprzednim ubezwłasnowolnieniu opiekuna lub od chwili ustania choroby.

W art. 188 § 3 przejęto rozwiązanie z art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., rozciągając jednak jego działanie nie tylko na osoby małoletnie, lecz na wszystkie osoby niemające pełnej zdolności do czynności prawnych.

Również inne postanowienia projektu stanowią próbę odejścia od koncepcji przerywania biegu na rzecz jego zawieszenia lub wstrzymania zakończenia. Projekt art. 189 § 1 modyfikuje treść art. 123 k.c., ponieważ inaczej określa, z punktu widzenia terminu przedawnienia, skutki podjętych przez uprawnionego przed sądem czynności. Nie ma tu zastosowania reguła taka, jaką określa art. 124 k.c.

Zwraca też uwagę kazuistyka proponowanego przepisu. Egzemplifikacja czynności wymienionych we wnioskowanym przepisie została, w porównaniu z art. 123, bardzo rozbudowana. Czerpano w tym obszarze wzorzec ze znowelizowanych przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) oraz propozycji przedstawionych w naszym piśmiennictwie. Kwestią otwartą pozostaje ocena

<sup>36</sup> P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 280.

<sup>37</sup> S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 527.

wprowadzenia tak szczegółowej (otwartej) egzemplifikacji z punktu widzenia potrzeby respektowania zasady ekonomicznej legislacji oraz ramowego charakteru regulacji, jaka powinna cechować k.c. Art. 189 § 1 stanowi, że jeżeli przed upływem terminu przedawnienia uprawniony podjął przed sądem, sądem polubownym lub przed innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju lub egzekwowania roszczeń, czynność zmierzającą do dochodzenia, zabezpieczenia, ustalenia lub egzekwowania roszczenia, przedawnienie nie może upłynąć wcześniej niż rok od prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się po dokonaniu tej czynności. Czynnościami takimi są w szczególności:

- 1) wniesienie powództwa o świadczenie dotyczące roszczenia,
- 2) wniesienie powództwa o ustalenie roszczenia,
- 3) złożenie wniosku o wezwanie przez sąd do udziału w sprawie osoby, która powinna być pozwana,
- 4) zgłoszenie zarzutu potrącenia,
- 5) złożenie wniosku o zabezpieczenie powództwa,
- 6) złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej,
- 7) złożenie wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego,
- 8) złożenie wniosku o rozpoznanie sprawy przez sąd polubowny,
- 9) wniesienie powództwa adhezyjnego w postępowaniu karnym,
- 10) złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji,
- 11) zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym,
- 12) zmiana powództwa polegająca na zgłoszeniu nowego roszczenia zamiast lub obok dotychczasowego.

Niebyłoby transparentne jest uzasadnienie tego przepisu, w którym stwierdza się najpierw, że zaproponowane rozwiązanie oznacza istotne rozszerzenie zakresu pola działania nowej regulacji w stosunku do pola działania art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a następnie podnosi się, iż zawężenie tego pola jest konieczne, lecz powinno odbywać się w nieco inny sposób niż dotychczas. Na uwagę zasługuje to, że proponowana koncepcja przepisu nawiązuje do art. 279 kodeksu zobowiązań, w którym wzorem rozwiązań niemieckich czynności wierzyiciela przerywające bieg przedawnienia ujmowano szeroko z zastrzeżeniem, aby uprawdopodobniały one poważny zamiar dochodzenia przysługujących mu roszczeń<sup>38</sup>.

Art. 189 § 2 stanowi natomiast, że jeżeli pomimo prawomocnego zakończenia postępowania, uprawniony nie może ponownie dokonać czynności zmierzającej do dochodzenia, zabezpieczenia, ustalenia lub egzekwowania roszczenia, przedawnienie nie może upłynąć wcześniej niż rok od dnia, w którym dokonanie takiej czynności stało się możliwe. Na *ratio legis* projektu przepisu art. 189 § 2 wskazuje jego uzasadnienie. Regulacja ma przeciwdziałać sytuacjom, w których

<sup>38</sup> Tak też stanowi § 3 art. 189 projektu, według którego przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli z zachowania uprawnionego po dokonaniu czynności nie wynika w dostateczny sposób wola realizacji prawa.

termin mógłby upłynąć w czasie, gdy uprawniony nie miał możliwości podejmowania działań zmierzających do ponownego rozstrzygnięcia sprawy, mimo iż pierwotne postępowanie zakończyło się prawomocnym (ostatecznym) orzeczeniem. Jako przykłady takich sytuacji mają posłużyć: postępowanie kasacyjne dotyczące prawomocnego wyroku lub postępowanie o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego.

Na tle brzmienia cytowanego wyżej art. 189 § 1 projektu muszą pojawić się wątpliwości w kwestii zasadności pominięcia w nim elementu dookreślającego cel podjętych czynności. W uzasadnieniu projektu wskazuje się bez wystarczającej ku temu argumentacji, iż „zrezygnowano z istniejącego obecnie zastrzeżenia (mowa jest tutaj o art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), że czynności mają zmierzać bezpośrednio do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Wciąż bowiem odzywają spory dotyczące tego sformułowania”. Tymczasem wprowadzenie tego istotnego zastrzeżenia było reakcją na krytykę ze strony doktryny stosunkowo liberalnego rozwiązania zawartego w art. 111 pkt 2 przepisów ogólnych kodeksu cywilnego z 1950 roku. Wprowadzona zmiana miała zapobiegać kwalifikowaniu pod wymieniony przepis czynności niekoniecznych lub nieukierunkowanych wprost na ustalenie lub dochodzenie omawianych roszczeń. Skierowana została przeciw zbyt szerokiemu i dowolnemu zakreśleniu kręgu czynności przerywających bieg przedawnienia<sup>39</sup>. Wyrażany jest pogląd<sup>40</sup>, że czynność procesowa w rozumieniu art. 123 § 1 k.c. podjęta jest bezpośrednio wtedy, gdy jej konsekwencją jest prowadzenie przez uprawniony organ wyodrębnionego postępowania, które może zakończyć się wydaniem orzeczenia ustalającego, zabezpieczającego lub zaspokajającego roszczenie<sup>41</sup>. W moim przekonaniu nie należało rezygnować z obowiązującej konstrukcji przepisu. Wymóg, aby czynność była podjęta „bezpośrednio w celu dochodzenia”, pozwala objąć zakresem hipotezy przepisu obiektywnie określone czynności niezbędne do osiągnięcia zakładanego przepisem celu<sup>42</sup>.

Na uwagę zasługuje znana niektórym systemom krajowym oraz Konwencji o przedawnieniu (art. 17 ust. 1) konstrukcja tak zwanego uśpienia biegu terminu przedawnienia. Ma ona miejsce w przypadku zakończenia postępowania, które nie rozstrzyga sprawy co do istoty roszczeń i skutkuje tym, że termin przedawnienia uznaje się za nieprzerwany<sup>43</sup>. Skutki „uśpienia” terminu są swoim charakterem zbliżone do wstrzymania biegu przedawnienia.

<sup>39</sup> Szerzej K. Zawada, *Przerwanie biegu przedawnienia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności*, [w:] *Rozprawy Prawnicze. Księga Pamiątkowa Prof. M. Pazdana*, red. L. Ogieńko, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1527.

<sup>40</sup> P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 282.

<sup>41</sup> Por. uwagi S. Rudnickiego, *op. cit.*, s. 529.

<sup>42</sup> Zob. uwagi B. Kordasiewiczza, *Problematyka dawności*, [w:] *Prawo cywilne — część ogólna*, t. II, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 147 n.

<sup>43</sup> Szerzej J. Zralek, *Przedawnienie w międzynarodowym obrocie...*, s. 125.



Art. 190 projektu częściowo modyfikuje treść art. 125 k.c. Na wstępie warto podnieść, że dotychczasowe brzmienie przepisu było jasne i nie wymagało interwencji ustawodawczej. Obowiązujący przepis wprowadza 10-letni termin przedawnienia wszelkich roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego lub ugodą zawartą przed tym sądem. Art. 125 ma zastosowanie do roszczeń stwierdzonych zarówno w wyrokach zasądzających, jak i ustalających. Projekt art. 190 stanowi, iż roszczenie stwierdzone tytułem egzekucyjnym przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym możliwe stało się wykonywanie tego tytułu. Jeżeli możliwość wykonania tytułu egzekucyjnego zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym tytuł egzekucyjny stałby się możliwy do wykonania, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jeżeli tytuł egzekucyjny obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu. W jego uzasadnieniu wskazuje się, że głównymi przyczynami proponowanych zmian jest niewystarczalność obowiązującej regulacji, ponieważ pominięto w niej zagadnienie przedawnienia roszczeń stwierdzonych innymi tytułami egzekucyjnymi niż orzeczenia sądowe (na przykład aktami notarialnymi wymienionymi w art. 777 k.p.c.). Może się zdarzyć — stwierdzają projektodawcy — iż uprawniony nie może wykonywać tytułu egzekucyjnego, pomimo zakończenia postępowania sądowego (na przykład art. 1210 k.p.c.). Mam jednak wątpliwość co do tego, czy wskazana potencjalna sytuacja uzasadnia korektę przepisu. Na uwagę zasługuje to, że część doktryny<sup>44</sup>, dokonując wykładni celowościowej art. 125 k.c., odnosiła ten przepis do roszczeń stwierdzonych innymi niż wymienione *expressis verbis* w przepisie tytułami egzekucyjnymi, w tym stwierdzonych aktem notarialnym.

## 7. ZRZECZENIE SIĘ ZARZUTU PRZEDAWNIEŃ

Skutki upływu terminów w większości krajowych systemów i w polskim ustawodawstwie są uregulowane w sposób zbliżony, co znalazło odzwierciedlenie także w postanowieniach Konwencji o przedawnieniu. Art. 24 Konwencji wyraża zasadę, że upływ terminu uwzględniany jest wyłącznie na zarzut strony. W tym przedmiocie projekt nie wprowadza zmian. Zrzeczenie się uprawnienia należy rozumieć jako pozbycie się, rezygnację z prawa, bez równoczesnego przeniesienia go na inny podmiot. Zarzut ma charakter materialnoprawny<sup>45</sup>. Wskutek zrzeczenia dłużnik traci sposobność podniesienia zarzutu przedawnienia. Zgodnie z § 2

<sup>44</sup> J. Ignatowicz, *System prawa cywilnego*, t. I, Ossolineum 1985, s. 805.

<sup>45</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 270.

art. 191 projektu zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje rozpoczęcie biegu terminu na nowo. Konsekwencją zrzeczenia jest możliwość dochodzenia wykonania zobowiązania przez wierzyciela na drodze sądowej, roszczenie bowiem ponownie uzyskuje cechę zaskarżalności. Kwestią otwartą pozostaje możliwość odwołania zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Mimo różnych stanowisk prezentowanych w judykaturze i piśmiennictwie należy przyjąć, że oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia jest nieodwołalne<sup>46</sup>. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej, której adresatem jest wierzyciel.

W odróżnieniu od obowiązującej regulacji art. 191 § 1 projektu uzależnia skuteczność zrzeczenia od spełnienia wymogu formy pisemnej. Stanowi się w nim, że po upływie terminu przedawnienia osoba, przeciwko której roszczenie przysługuje, może zrzec się zarzutu przedawnienia. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia następuje w formie pisemnej. Art. 117 § 2 k.c. nie określa powinności co do formy dokonania wymienionej czynności. W orzecznictwie sądowym na tle obowiązujących przepisów kodeksowych o przedawnieniu brakowało jednolitej wykładni odnoszącej się do formy skutecznego zrzeczenia się zarzutu. Przyczynę tego stanu upatrywać należy w nienarzuceniu przez normodawcę wymogów co do formy i dorozumiane przyjęcie reguł ogólnych z art. 60 k.c. W wyroku z dnia 12 października 2006 r.<sup>47</sup> SN orzekł, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga żadnej szczególnej formy. Jak każde oświadczenie woli (art. 60 k.c.) zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany<sup>48</sup>. Z kolei w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r.<sup>49</sup> Sąd Najwyższy orzekł, że dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia można przyjąć tylko wówczas, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to na przykład pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej. Sąd Apelacyjny w Katowicach<sup>50</sup> przyjął jednak, że podjęcie negocjacji w sprawie zasad spłaty zadłużenia i zawarcia ugody sądowej nie może być wprost interpretowane jako rezygnacja ze zgłoszonego zarzutu przedawnienia i nie może być utożsamiane ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia.

W doktrynie przeważnie interpretowano przepis art. 117 § 2 zgodnie z jego literalnym brzmieniem, tj. że do skutecznego zrzeczenia się przedawnienia nie jest wymagana żadna szczególna forma. Może być też ono dokonane w drodze

<sup>46</sup> Z wyjątkiem wady oświadczenia woli, szerzej M. Warciński, *Mechanizm przedawnienia roszczeń deliktowych*, [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *op. cit.*, s. 45.

<sup>47</sup> I CSK 119/06, Lex nr 395217.

<sup>48</sup> Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 17 lutego 2005 r., I ACa 13/05.

<sup>49</sup> V CK 620/03.

<sup>50</sup> Wyrok z 30 września 2005 r., I ACa 693/05, Lex nr 164623.

dorozumianego oświadczenia pod warunkiem, że zamiar dłużnika wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących oświadczeniu okoliczności<sup>51</sup>. Zważywszy jednak, że jest to regulacja o istotnym znaczeniu — mamy tutaj bowiem doczytania z dysponowaniem prawem podmiotowym — nie powinno być w praktyce wątpliwości co do tego, czy zrzeczenie faktycznie miało miejsce. Z powyższego punktu widzenia zasadne jest przyjęcie w art. 191 § 1 projektu wymogu formy pisemnej zrzeczenia. Dla skuteczności prawnej dokonywanych czynności zarówno zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, jak i uznania roszczenia, proponuje się jednolitą zasadę pisemności. Jednak z brzmienia art. 191 § 1 nie wynika wprost, że forma pisemna zastrzeżona jest pod rygorem nieważności. W uzasadnieniu w mało przejrzysty sposób podnosi się, że wprawdzie forma pisemna zastrzeżona jest pod rygorem nieważności, to „ze względu na planowaną rezygnację z formy pisemnej dla celów dowodowych, do tekstu projektu nie wprowadzano zastrzeżeń dotyczących skutków niezachowania wymaganej formy”. Od dłuższego czasu trwają dyskusje doktrynalne co do niezbędności modyfikacji przepisów kodeksu cywilnego w tym obszarze. Niektórzy autorzy podnoszą, że forma pisemna dla celów dowodowych niepotrzebnie formalizuje obrót prawny i ogranicza swobodę oceny dowodów przez sąd w procesach cywilnych<sup>52</sup>. Z tą koncepcją, która zresztą pojawia się w kolejnych projektach k.c., nie zgadza się część doktryny<sup>53</sup>, która uznaje, że tendencja do zmniejszenia znaczenia wymogu formy pisemnej dla celów dowodowych, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Nie przemawia za tą koncepcją potrzeba ułatwienia dokonywania czynności prawnych, gdyż wymóg zachowania zwykłej formy pisemnej nie stanowi ograniczenia możliwości kontraktowania i czynności dokonane z jej naruszeniem są skuteczne. Normy przewidujące tę formę stanowią jedynie reakcję ustawodawcy na potrzebę zapewnienia wiarygodnego dowodu na dokonanie czynności prawnej określonej treści. Zwolennicy odmiennego stanowiska stwierdzają, że nie można jednak zmienić generalnie tej formuły na regułę pisemną pod rygorem nieważności, ponieważ doprowadziłoby to do niepożądanych skutków w obrocie gospodarczym, stając się hamulcem handlowej wymiany. Nie ulega wątpliwości, że forma pisemna wyrażająca domniemanie dokonania czynności prawnej o określonej treści wzmacnia pewność obrotu i w odniesieniu do praw podmiotowych powinna być utrzymana. Na marginesie tych uwag zasadne jest podniesienie, że nowelizacja powinna być podejmowana w sposób wewnętrznie spójny (międzyinstytucjonalny), aby osiągnąć zakładane rezultaty w zakresie „poprawiania prawa”.

Art. 191 projektu został sformułowany w sposób jasny i treściowo zwięzły, co jest cechą poprawnej legislacji. Zdanie pierwsze art. 191 § 1 określa zasadę, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić dopiero po upływie termi-

<sup>51</sup> Tak S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 502; P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 274.

<sup>52</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 53.

<sup>53</sup> E. Gniewek, A. Łuszczyk-Zajac, P. Machnikowski, *Uwagi do projektowanych zmian przepisów kc dotyczących zawierania umów*, KPP 2001, z. 1, s. 110.

nu przedawnienia. Celem imperatywnie określonej zasady jest przeciwdziałanie wymuszaniu w praktyce na dłużniku zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu<sup>54</sup>.

## 8. LOS PRAW AKCESORYJNYCH PO PRZEDAWNNIENIU ROSZCZEŃ ZE STOSUNKU PODSTAWOWEGO

W polskim systemie prawnym brakuje zasady ogólnej, która określałaby, że z przedawnieniem roszczeń ze stosunku podstawowego przedawniają się roszczenia uboczne. Wprowadzenie takiej zasady nie wykluczałoby uzasadnionych wyjątków od niej określonych przepisami szczególnymi. Brak takiego generalnego uregulowania powoduje chaos i nieprzewidywalność rozstrzygnięć sądowych w podobnych sprawach. Należy zatem żałować, że w projekcie regulacji przedawnienia zabrakło przepisów odnoszących się do przedawnienia roszczeń akcesoryjnych. W świetle obowiązujących przepisów o przedawnieniu nie ma podstaw do twierdzenia, że przedawnienie roszczeń głównych rozciąga się na roszczenia uboczne. W tym wywołującym spory doktrynalne i zróżnicowaną linię orzeczniczą przedmiocie niezbędne są systemowe zmiany<sup>55</sup>. W uzasadnieniu projektu potwierdza się jedynie fakt oczywisty, że w polskim systemie prawnym nie wprowadzono ogólnej reguły dotyczącej losów praw związanych i akcesoryjnych po przedawnieniu roszczenia głównego. W związku z tym, że po upływie terminu przedawnienia nadal istnieje prawo główne, można wnioskować, iż prawa akcesoryjne nie wygasają, chyba że ustawa przewiduje odmienny skutek. Można również utrzymywać — stwierdzają projektodawcy — iż z akcesoryjności prawa wynika zasada, że przedawnienie roszczenia głównego powoduje przedawnienie praw akcesoryjnych. We wniosku zrezygnowano z wprowadzenia ogólnej reguły odnoszącej się do tej kwestii, ponieważ zdaniem projektodawców nie jest możliwe uniwersalne uregulowanie wszystkich istniejących przypadków. Argumentacja powyższa jest mało przejrzysta i nieprzekonywająca. W licznych krajowych systemach pewne spójne rozwiązania legislacyjne w tym obszarze funkcjonują od wielu lat, stąd należało podjąć inicjatywę ustawodawczą.

Otwartą kwestią pozostaje ocena wzmianki projektodawców, co do ewentualnego przyszłego modelu rozwiązania zagadnienia przedawnienia odsetek. W uzasadnieniu stwierdza się bowiem, że „nie przesądzając w tym miejscu brzmienia ostatecznego uregulowania tej kwestii, należy postulować umieszczenie odpowiedniego przepisu w części kodeksu cywilnego, która poświęcona będzie odsetkom”. Warto nadmienić, że w świetle art. 27 Konwencji o przedawnieniu, prze-

<sup>54</sup> M. Warciński, [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *op. cit.*, s. 45; S. Dalka, *Skutki prawne przedawnienia zobowiązań w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1972, s. 57 n.

<sup>55</sup> Do rozważenia pozostaje przyjęcie zasady ogólnej w znowelizowanym kodeksie, że wraz z roszczeniem głównym przedawniają się roszczenia uboczne.

dawnienie dotyczące długu głównego rozciąga się na roszczenia o zapłatę odsetek z tego długu. Rozwiązanie to zostało przyjęte w celu usunięcia wątpliwości co do wpływu przedawnienia roszczeń głównych na prawa z nimi związane<sup>56</sup>. Również zgodnie z zasadą określoną art. 217 BGB przedawnienie roszczenia głównego powoduje przedawnienie roszczeń ubocznych<sup>57</sup>. Zbliżoną co do istoty zasadę wyraża art. 133 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań<sup>58</sup> oraz art. 3.312 holenderskiego kodeksu<sup>59</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że jest już pokaźne orzecznictwo sądowe, w którym argumentacja judykatury jest zbliżona do konstrukcji przyjętej w art. 27 wzmiankowanej Konwencji. Między innymi Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 2 czerwca 2005 r.<sup>60</sup> orzekł, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia głównego są tak dalece powiązane z tym świadczeniem, że uzasadnione pozostaje twierdzenie o ich akcesoryjności wobec tego świadczenia. Również w wyroku z dnia 14 stycznia 2006 r.<sup>61</sup> Sąd Apelacyjny w Poznaniu przyjął, iż gdy doszło do przedawnienia roszczenia, z którego wywodzą się odsetki — ulegają one, jako świadczenie akcesoryjne, przedawnieniu wraz z roszczeniem głównym. Jeśli natomiast do wygaśnięcia zobowiązania doszło z innych przyczyn, na przykład poprzez opóźnioną zapłatę, albo jeśli doszło do przerwania biegu przedawnienia w stosunku do roszczenia odsetkowego — wówczas roszczenie odsetkowe nabywa samodzielności i przedawnia się, jako okresowe, w terminie przewidzianym w art. 118 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r.<sup>62</sup> SN stwierdził, iż za obowiązującą zasadę należy uznać, że wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia<sup>63</sup>. W uchwale 7 sędziów SN z dnia 26 stycznia 2005 r.<sup>64</sup> Sąd przyjął, że roszczenia o zapłatę odsetek podlegają trzyletniemu terminowi dotyczącemu świadczeń okresowych z art. 118 k.c., ale niezależnie od tego podzielają los roszczenia głównego, czyli przedawniają się najpóźniej z przedawnieniem tych pierwszych.

## 9. ZAKOŃCZENIE

Założeniem projektu było nadanie systemowi przedawniania jednolitego, uproszczonego i przejrzystego charakteru. Koncepcji tej podporządkowane zostało wyodrębnienie podstawowego i ostatecznego terminu przedawnienia oraz

<sup>56</sup> J. Zrałek, *Przedawnienie w międzynarodowym obrocie...*, s. 129.

<sup>57</sup> H. Prütting, G. Wegen, G. Weinreich, *op. cit.*, s. 317.

<sup>58</sup> Obligationenrecht, <http://www.admin.ch/ch/d/sr/220/a133.html>.

<sup>59</sup> Burgerlijk Wetboek, <http://www.wetboek-online.nl/wet/BW3/312.html>.

<sup>60</sup> I ACa 1867/04, OSA 2006, nr 1, s. 47.

<sup>61</sup> I ACa 795/05, OSA 2007, nr 5, poz. 15.

<sup>62</sup> IV CK 492/04.

<sup>63</sup> Zob. także wyrok SN z dnia 24 maja 2005 r., V CK 655/04.

<sup>64</sup> III CZP 42/04.

regulacja biegu terminu. Projekt odzwierciedla ogólne krajowe i międzynarodowe tendencje do znacznego skracania terminu regulowanego, z czym wiązać się musiało przełamanie głównego w obowiązującym systemie modelu obiektywnego. Kwestią otwartą pozostaje ocena samej przejrzystości proponowanych rozwiązań oraz spełnienia wymogu kompleksowości merytorycznej regulacji. Niestety, projekt nie rozwiązuje kwestii losu praw akcesoryjnych po przedawnieniu roszczeń ze stosunku głównego. Właściwe ukształtowanie relacji między potrzebą niezbędnej ochrony wierzyciela i stabilności położenia dłużnika stanowi wyzwanie, któremu nie potrafi sprostać system wielu ustawodawstw krajowych.